Cena numeru z dodatkiem nutowym **50** groszy.

CHÓR

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY MUZYCE CHÓRALNEJ

ORGAN ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ŚPIEWACZYCH I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE

ROK II — WARSZAWA, 1 KWIETNIA 1935 — № 4

Niechaj więcej pieśni będzie w Polsce!
Niechaj pieśń z jednaką siłą brzmi
we wszystkich regjonach Rzeczypospolitej,
niech koi w niedoli, zachęca do pracy,
porywa do zwycięstwa i daje marzenie
twórcze o tem, co dobre i piękne.

S. Czerwiński

Autograf ś. p. Sławomira Czerwińskiego
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

WSZYSTKIE UTWORY CHÓRALNE, UKAZUJĄCE SIĘ W DODATKU NUTOWYM NASZEGO PISMA, SĄ WYDANE ODDZIELNIE NA BARDZO DOBRYM PAPIERZE I SĄ DO NABYCIA W REDAKCJI „CHÓRU“ W CENIE 20 GROSZY ZA EGZEMPLARZ. PRZY OKAZJI ZWRACAMY UWAGĘ, ŻE PRZEPISYWANIE WYDANYCH KOMPOZYCYJ JEST ZASTRZEŻONE PRZEZ PRAWO AUTORSKIE.

FELIKS NOWOWIEJSKI

laureatem Państwowej Nagrody Muzycznej

Sąd Konkursowy Państwowej Nagrody Muzycznej Pana Ministra WR i OP w Warszawie, składający się z delegatów Konserwatorjów muzycznych, stowarzyszenia kompozytorów i z przedstawicieli ministerstwa WR i OP, przyznał tegoroczną nagrodę kompozytorowi Feliksowi Nowowiejskiemu, uznawszy walory jego twórczości muzycznej, kapelmistrzostwa, chórmistrzostwa, gry organowej i pedagogiki. Sąd rozważał i kontrkandydatury: Emila Młynarskiego, Ludomira Rogowskiego, Adama Wieniawskiego, Romana Palestra, dr. Adama Sołtysa, Stanisława Kazury i Bolesława Wallek-Walewskiego, ale już przy pierwszem głosowaniu okazało się, że jednomyślną uchwałą jury — zwyciężył Feliks Nowowiejski. Nagrodę zatwierdził Pan Minister WR i OP. W. Jędrzejewicz. Z okazji przyznania nagrody podajemy poniżej życiorys i dane, tyczące się dotychczasowej i najnowszej twórczości muzycznej laureata.

Laureat Państwowej Nagrody Muzycznej, znakomity kompozytor Feliks Nowowiejski urodził się w r. 1877, w Wartemborku, powiat olsztyński na Warmji. Studjował w Berlinie: w Konserwatorjum Sterna, w Królewskiej Akademji Muzycznej, w Akademickiej Szkole Mistrzowskiej przy Senacie Sztuk Pięknych (prof. dyr. Max Bruch) i w Uniwersytecie (estetyka, historja sztuki i literatury). W Ratysbonie: w Akademji Muzyki Kościelnej. Od r. 1902 przebywa we Francji, Belgji i Włoszech, jako laureat niemieckiej państwowej nagrody muzycznej im. Meyerbeera, t. zw. rzymskiej, a otrzymanej od Senatu Akademji Sztuk Pięknych w Berlinie. Po powrocie do Niemiec uzyskuje Nowowiejski nagrodę tę poraz drugi. Później zdobywa nagrodę im. Beethovena za uwerturę „Swaty Polskie“, oraz I nagrodę na międzynarodowym konkursie, rozpisanym przez Procure Générale de Musique Religieuse w Arras-Paryż, za utwór organowy „Meditation en Mi Majeur“. W Berlinie prowadzi kurs kontrapunktu i kompozycji, oraz dyryguje koncertami symfonicznemi. Od r. 1909 — 1914. pracuje jako dyrektor Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, kierując kulturą symfoniczną miasta.

W tym to czasie otrzymał we Lwowie I nagrodę za utwór a capella (Konkurs „Echa“) p. t. „Żałobny pochód Kościuszki na Wawel“, w parę lat później dostał znów I nagrodę od tego samego towarzystwa śpiewaczego za dzieło chóralne p. t. „Danae“, pozatem nagrodę na obchodzie Chopina we Lwowie za pieśń „Zgasły już“. Od 1919 r. uczy

jako profesor Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Poznaniu. Tam też stworzył Nowowiejski Chór narodowy (500 osób), chór nauczycielski (200 śpiewaków), oprócz tego był dyrygentem Tow. Śpiewackiego „Echo". Następnie zajmuje się laureat wyłącznie twórczością muzyczną. W r. 1931. The Organ Music Society w Londynie nadaje kompozytorowi członkostwo honorowe w uznaniu walorów dziewięciu symfonfji organowych Nowowiejskiego. Oratorja Nowowiejskiego obiegły dotąd 150 miast Europy i Ameryki, m. i. Amsterdam, Roterdam, Hagę, Wiedeń, Budapeszt, Berlin, Lipsk, Drezno, Hamburg, Zurych, Berno, Osjak. Belgrad, Rygę, Dorpat, Baltimore, San-Francisco, Filadelfję, Toronto, Boston, Cincinnati, St. Louis Indianapolis, New York i t. d. W New Yorku Nowowiejski osobiście swem oratorjum dyrygował w sławnej Filharmonji Carnegie-Hall. Do najnowszych należy wykonanie oratoryjne w Katedrze Koronacyjnej Budapesztu i w Helsingforsie. Od r. 1931. dyryguje laureat szeregiem koncertów miejskiej orkiestry symfonicznej w Teatrze Wielkim w Poznaniu. W r. 1935 Papież Pius XI., w uznaniu walorów dzieł muzyki religijnej Nowowiejskiego, mianował go swym szambelanem.

Twórczość muzyczna laureata rozwija się w najrozmaitszych formach, przedewszystkiem w zakresie operowym, baletowym, symfonicznym, oratoryjnym, organowym i wokalnym, (solowym i chóralnym). Do najważniejszych należą dzieła: opera „Legenda Bałtyku" (pierwsze wykonanie w Teatrze Wielkim w Poznaniu, zdobywając entuzjastyczne przyjęcie ze strony publiczności: przeszło 40 przedstawień w jednym sezonie. Następnie dzieło poszło do Lwowa i Katowic, wywołując w tych miastach wielką liczbę przedstawień i jednomyślne wielkie uznanie fachowej i poważnej krytyki. W Operze Warszawskiej dzieło nie zostało dotąd wykonane. Nadmieniamy, że arja miłosna Domana z „Legendy Bałtyku" należy do stałego repertuaru Jana Kiepury, który to artysta śpiewał ją naprzykład niedawno w Filharmonjach Berlina, Zurychu i Sztokholmu, zyskując kolosalny sukces, a niebawem wykona ją Opera Comique w Paryżu), symfonja h-mol na orkiestrę, fantazja na temat Pergolesego (symfoniczna), „Treny" i trzy „Ballady" na fortepian, „Wizja" i „Legenda" na skrzypce, oratorja: „Syn Marnotrawny", „Qvo Vadis?", „Znalezienie św. Krzyża", oratorjum świeckie na chór męski, solo, orkiestrę i organy, „Kościuszko" a także, Psalm 136. „Ojczyzna" wykonany przez 18000 śpiewaków pod batutą kompozytora, na stadjonie w Poznaniu, jako inauguracja Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego podczas PWK, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej).

Okresem działalności muzycznej, decydującym przy przyznawaniu Państwowej Nagrody Muzycznej, było ostatnich 5 lat, kiedy to Nowo-

wiejski uprawiał głównie twórczość muzyczną i kapelmistrzostwo. Z licznych dzieł w tym okresie skomponowanych, wymieńmy większe: „Beatrice“, poemat symfoniczny podług idej „Boskiej Komedji“ Dantego Alighieri, balet-opera „Tatry“, balet „Polskie Wesele“, dziewięć symfonji organowych, pięć mszy liturgicznych i szereg motetów. W szkicach znajdują się opery „Ondraszek“ i opera buffa „Kaszuby“.

STANISŁAW NIEWIADOMSKI

JAK POWSTAJE PIEŚŃ CHÓRALNA

Gamy miękkie, kościelne i egzotyczne, interwały.

(Ciąg dalszy)

Jeżeli w gamie *c-dur* i wszystkich jej transpozycjach odczuwamy charakter jasny i wesoły, to dla melodyj smętnych musi istnieć inny porządek tonów, polegający na odmiennym stosunku poszczególnych stopni a mianowicie na mniejszej liczbie całych tonów a większej półtonów. Gamę taką nazywamy miękką czyli minorową (*mol*).

Gama miękka powstaje z gamy twardej w dwojaki sposób. Albo podwyższamy V stopień gamy twardej zapomocą krzyżyka, otrzymując w ten sposób VII stopień nowej gamy, której tonika leży zatem o stopień (półtonowy) wyżej. Wyszedłszy z *c-dur* po zmianie V-go stopnia *g* na *gis* i zamianie tegoż w myśli na VII stopień, otrzymujemy gamę *a-mol*, przedstawiającą się tak:

a	h	c^1	d^1	e^1	f^1	gis^1	a^1
I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII

$1 \quad \frac{1}{2} \quad 1 \quad 1 \quad \frac{1}{2} \quad 1\frac{1}{2} \quad \frac{1}{2}$

Jest to t. zw. gama *harmoniczna* ponieważ na jej stopniach tworzą się akordy, o czem później będziemy mówić. Stopnie te nie zmieniają się z powrotem.

Istnieje jednakże i inny jeszcze porządek tej samej gamy zwany melodycznym, do góry: $a\ h\ c^1\ d^1\ e^1\ fis^1\ gis^1\ a^1$, na dół: $a^1\ g^1\ f^1\ e^1\ d^1\ c^1\ h\ a$ Obie powyższe gamy miękkie, ponieważ biegną równolegle do gamy *c-dur* nazywają się *równoległemi*. Gama *c-dur* i gama *a-mol* z powodu bliskości swej uważane za pokrewne, stanowią jakoby parę ściśle ze sobą związaną.

Ale gamę miękką tak harmoniczną jak melodyczną można otrzymać jeszcze w inny sposób, jeżeli mianowicie w gamie *c-dur* obniżymy o półtonu III stopień i VI stopień:

$c^1\ d^1\ es^1\ f^1\ g^1\ as^1\ h^1\ c^2$ (gama harm. napowrót tak samo)

albo obniżając tylko III stopień w drodze do góry:

$c^1\ d^1\ es^1\ f^1\ g^1\ a^1\ h^1\ c^2$

a VII, VI i III w drodze powrotnej:

$c^2\ b^1\ as^1\ g^1\ f^1\ es^1\ d^1\ c^1$ (gama melodyczna)

Gamy w ten sposób utworzone nazywamy *równoimiennemi*, bo tonikę mają tę samą co gama twarda: *c-dur*, *c mol*.

Znając układ gamy miękkiej harmonicznej i melodycznej, można sobie bez trudności tworzyć wszystkie gamy miękkie po kolei. Postępowanie przy transpozycji będzie oczywiście takie same jak poprzednio, a ścisłość taksamo obowiązkową.

Gamy kościelne.

Diatonika (kolejność stopnia gamy) dzisiejsza, oparta na gamie twardej i miękkiej, istniejąca stale od lat dwiestu, miała poprzedniczkę w diatonice innej t. zw. *kościelnej*, w której półtony nie leżały w tych miejscach co dziś w gamie twardej i miękkiej. Gamy te przedstawiają się następująco:

Dorycka	$d^1\ e^1\ f^1\ g^1\ a^1\ h^1\ c^2\ d^2$	tonika	*d*	(półtony	podkreślone)
Frygijska	$e^1\ f^1\ g^1\ a^1\ h^1\ c^2\ d^2\ e^2$	„	*e*	„	„
Lidyjska	$f^1\ g^1\ a^1\ h^1\ c^1\ d^2\ e^2\ f^2$	„	*f*	„	„
Miksolidyjska	$g^1\ a^1\ h^1\ c^2\ a^2\ e^2\ f^2\ g^2$	„	*g*	„	„
Eolska	$a^1\ h^1\ c^2\ d^2\ e^2\ f^2\ g^2\ a^2$	„	*a*	„	„

Melodje oparte na tych gamach i otrzymujące zakończenie na swoich tonikach, nie przemawiają nam do przekonania właśnie z powodu swego zakończenia. Chcąc się do takiej diatoniki przyzwyczaić trzeba się ćwiczyć w niej i zapamiętywać sobie właściwości każdej z tych gam. W pieśni chóralnej dzisiejszej mogą one mieć zastosowanie i brzmieć bardzo ładnie, dawne melodje tak kościelne jak ludowe bardzo często dają nam tego przykład. Do gam (tonacyj) kościelnych powrócimy jeszcze przy nauce konstruowania melodji.

(C. d. n.)

TADEUSZ MAYZNER.

MŁODZIEŻ SZKOLNA, A CHÓRY DOROSŁYCH.

(dokończenie)

Amatorski śpiew chóralny, będący formą bezpretensjonalnego muzykowania gromadnego, uważany bywa nieraz jako miernik muzykalności społeczeństwa. Jeżeli ten właśnie miernik zastosujemy przy rozpatrywaniu naszej polskiej muzykalności, to ocena wypadnie bardzo rozmaicie, w zależności od okolicy, w jakiej badania nasze przeprowadzimy. Wiadome jest powszechnie, że Kresy zachodnie, południowe, a częściowo wschodnie i północne Rzeczypospolitej są znacznie bardziej rozśpiewane od głuchego przeważnie centrum. Statystyka chórów ludowych, jaką przeprowadził w 1933 r. Wydział Sztuki Ministerstwa Oświaty, wykazała pustynność muzyczną Polski centralnej, jeśli chodzi o chóry. Statystyka ta poucza, (czego się zresztą należało spodziewać) że i tu, jak w innych poczynaniach kulturalnych życia zbiorowego Polski, pionierem jest nauczyciel szkoły powszechnej, że dystansuje go pod tym względem jedynie na Wołyniu człowiek z przeznaczenia i zawodu działający muzycznie — psalmista cerkiewny. Wiadomo jest powszechnie, że w stosunku do chórów — cerkiew, pozbawiona organów, zdziałała swoje. Musiała mianowicie wytworzyć instrument wielogłosowy, złożony z krtani ludzkich i dać musiała świątyni prawosławnej piękno harmonji muzycznej w postaci wielogłosowego chóru. Wiadome jest równie, że piękny instrument, jakim są organy, dzięki jego wielogłosowości, wytworzył te warunki muzyczne, w których chór wielogłosowy nie jest koniecznością.

To też, gdy się czterech rusinów, czy rosjan zbierze, pierwsza z brzega piosenka rozbrzmiewa w chórze czterogłosowym... Gdy się zaś czterech polaków zgromadzi, wówczas powstać może pięć ugrupowań politycznych, lecz nawet dwugłos śpiewaczy jest wśród nich rzadkością!.. Skłonność do indywidualizowania śpiewu, przewaga „solowości“ w polskiej pieśni ludowej i popularnej ma niewątpliwie jeszcze jakieś głębsze, ukryte przyczyny, związane z genjuszem narodu, a stwarzające tę niezrównaną w swem bogactwie fantazję melodji ludowej. Być może wreszcie że nie byłaby pieśń polska tak bogata, gdyby ją skrępowały nieruchawe akordy popularnego śpiewu zbiorowego. Jeśli więc chodzi o głębsze wartości związane z twórczością, nie zaś odtwórczością — to możemy być dumni!..

A mimo to — nie mamy poczucia pełni określenia: „muzykalność“ w stosunku do naszego społeczeństwa, zwłaszcza w zestawieniu

ż „muzykalnością“ naszych sąsiadów. Odtwórczość muzyczna w tej najprostrzej nawet formie chóru miłośników śpiewu, musi się stać powszechniejszą i musi stanąć wyżej. Nie należy, jak mi się zdaje rezygnować z działalności wśród pokolenia dojrzałego, tak, jak to czynią np. Niemcy. Podobnie bowiem do tego, jak budzi się wśród starszego społeczeństwa zainteresowanie sprawami ogólnej kultury, zbudzić się może również i zainteresowanie chórem.

Doświadczeni propagatorzy śpiewu chóralnego zdają sobie sprawę, że niejednokrotnie sfera oddziaływania muzycznego na starsze społeczeństwo wsi, lub miasta powstawała wówczas, kiedy odezwał się dobrze ześpiewany chór dzieci szkół powszechnych. Kunszt udzielić się tu może poprzez przenikający z gromady dzieci do gromady dojrzałych ludzi — zapał. Chór dziecięcy jest tym instrumentem subtelnym, który może sprawić szczególne stany zachwytu, aż do stopnia rozrzewnienia. Dobrze brzmiący chór dziecięcych głosów wywołuje dreszczyki. I tu właśnie chór szkolny spełnić może swoje zadanie propagandowe. Powstawać winny wielkie zespoły chóralne młodzieży, których istnienie docenić muszą czynniki, rządzące rozwojem kulturalnym większych ośrodków. W organizacji chórów młodzieży zaznacza się tendencja do tworzenia chórów międzyszkolnych, w których uczestniczą dzieci specjalnie dla chóru przydatne. Uczestnicy takich chórów spełniają podwójne zadanie, gdyż, śpiewając wobec starszego społeczeństwa, tworzą organ propagandy śpiewaczej, zaś na terenie swej szkoły podnoszą poziom wymagania w stosunku do chóru szkolnego.

Rozśpiewanie, mocno postawione w programie nauki śpiewu w szkołach powszechnych, rozśpiewa niewątpliwie i starsze społeczeństwo, nietylko z biegiem lat, przez przenikanie doń w miarę dojrzewania, lecz także, a może nawet głównie, przez wytwarzanie atmosfery rozśpiewania.

HUBERT PINKWART

DZIAŁALNOŚĆ MAZOWIECKIEGO ZWIĄZKU POLSKICH STOWARZYSZEŃ ŚPIEWACZYCH I MUZYCZNYCH W WARSZAWIE.

Na każdym kroku widzi się, że na powierzchni wartkim prądem płynącego życia mogą się utrzymywać nie jednostki, lub małe grupy, lecz zrzeszenia. Potrzebę zrzeszenia się odczuło również i śpiewactwo polskie, tworząc związki i stowarzyszenia śpiewacze, mające na celu krzewienie wśród jaknajszerszych warstw zamiłowania do muzyki wokalnej, i zwłaszcza narodowej.

Organizacja życia chóralnego pokrywa się w Polsce województwami, wszystkie zaś związki śpiewacze łączą się w Zjednoczenie Polskich Związków Śpiewaczych, na czele którego stoi Rada Naczelna.

Na podstawie zatwierdzonego przez władze statutu powstał w Warszawie Związek Mazowiecki Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczych i Muzycznych, terenem działalności którego była początkowo Rzeczpospolita Polska, prócz Wielkopolski, Małopolski i Śląska. Dla usprawnienia organizacji Związek Mazowiecki po kilku latach postanowił zmniejszyć teren swej działalności i w tym celu pomógł w utworzeniu się następujących wojewódzkich związków: w roku 1925 Związku Muzyczno-Śpiewaczego województwa Kieleckiego, w roku 1928 Łódzkiego i Wileńskiego oraz w 1930 r. — Lubelskiego, poczem na zmniejszonym terenie wzięto się gorliwie do pracy tak w stolicy, jak i w podległych Związkowi województwach: Warszawskiem i Poleskiem.

Obecnie Związek Mazowiecki, jako jeden z 10-ciu krajowych, liczy 4 czynne okręgi — trzy warszawskie: „Macierz" I szy — składający się z miejskich chórów i II-gi składający się z chórów i orkiestr Państwowych Wytwórni Uzbrojeń oraz 4 okręgi w terenie: Kutnowski, Łowicki, Pułtuski i Włocławski; ogółem 41 chórów i orkiestr z ogólną ilością około 2000 członków.

Doceniając wagę wzajemnego współżycia towarzyskiego i zbliżenia poszczególnych związkowych stowarzyszeń, co najłatwiej osiąga się przez zjazdy i zawody, Związek Mazowiecki zorganizował: w 1927 r. konkurs śpiewaczy ku czci Fr. Chopin'a w Warszawie, w 1928 r. — koncert połączony męskich chórów w dolinie Szwajcarskiej oraz zjazd chórów województa Łódzkiego z racji utworzenia Związku Łódzkiego, 1929 r. — wyjazd do Poznania chórów Związku Mazowieckiego specjalnym pociągiem w ilości 850 śpiewaków na Wszechpolski Zjazd Śpiewaczy; w 1930 r. — udział połączonych chórów w uroczystościach 100-ej Rocznicy Powstania Listopadowego w Politechnice w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i na Wolskim cmentarzu, w 1931 r. — z racji rozpoczęcia sezonu 1931/32 b. uroczysty obchód, rozpoczęty nabożeństwem w katedrze św. Jana, podczas którego poświęcony został sztandar warszawskiej „Harfy", w 1932 r. — w sali „Colosseum" poranek kolend i pierwszą towarzyską wieczornicę w sali Rady Miejskiej oraz udział w uroczystościach Moniuszkowskich; w 1933 r. — udział 3-ch warszawskich zespołów na Zjeździe Pomorskim w Toruniu z okazji 700-lecia tego prastarego grodu; w 1934 r. — z okazji powołania do życia okręgu Błońskiego w Żyrardowie zjazd chórów miejscowych.

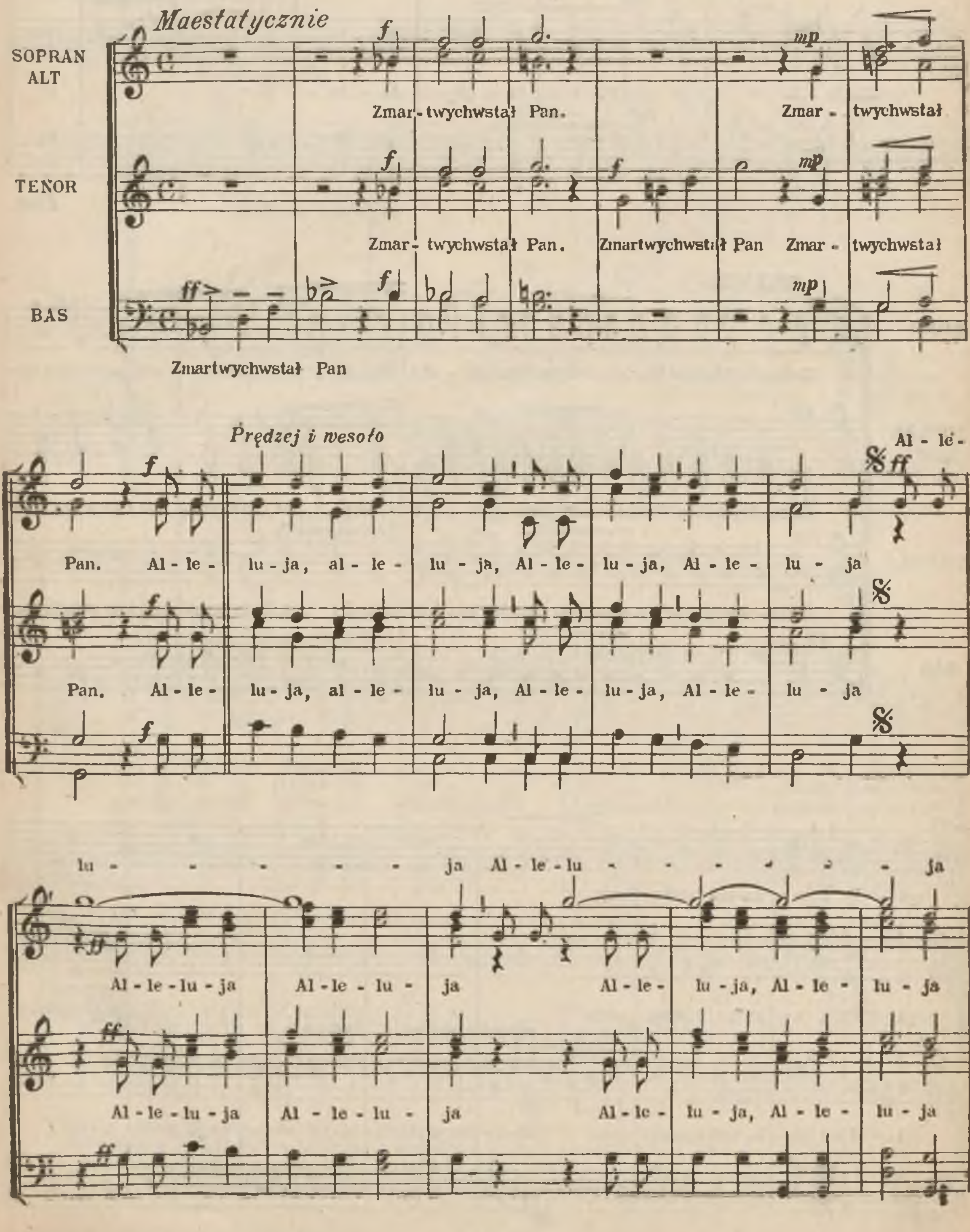
Ważnym momentem w życiu Związku jest zawsze Walne Doroczne Zebranie Delegatów, na którem sprawdza się wyniki pracy Za-

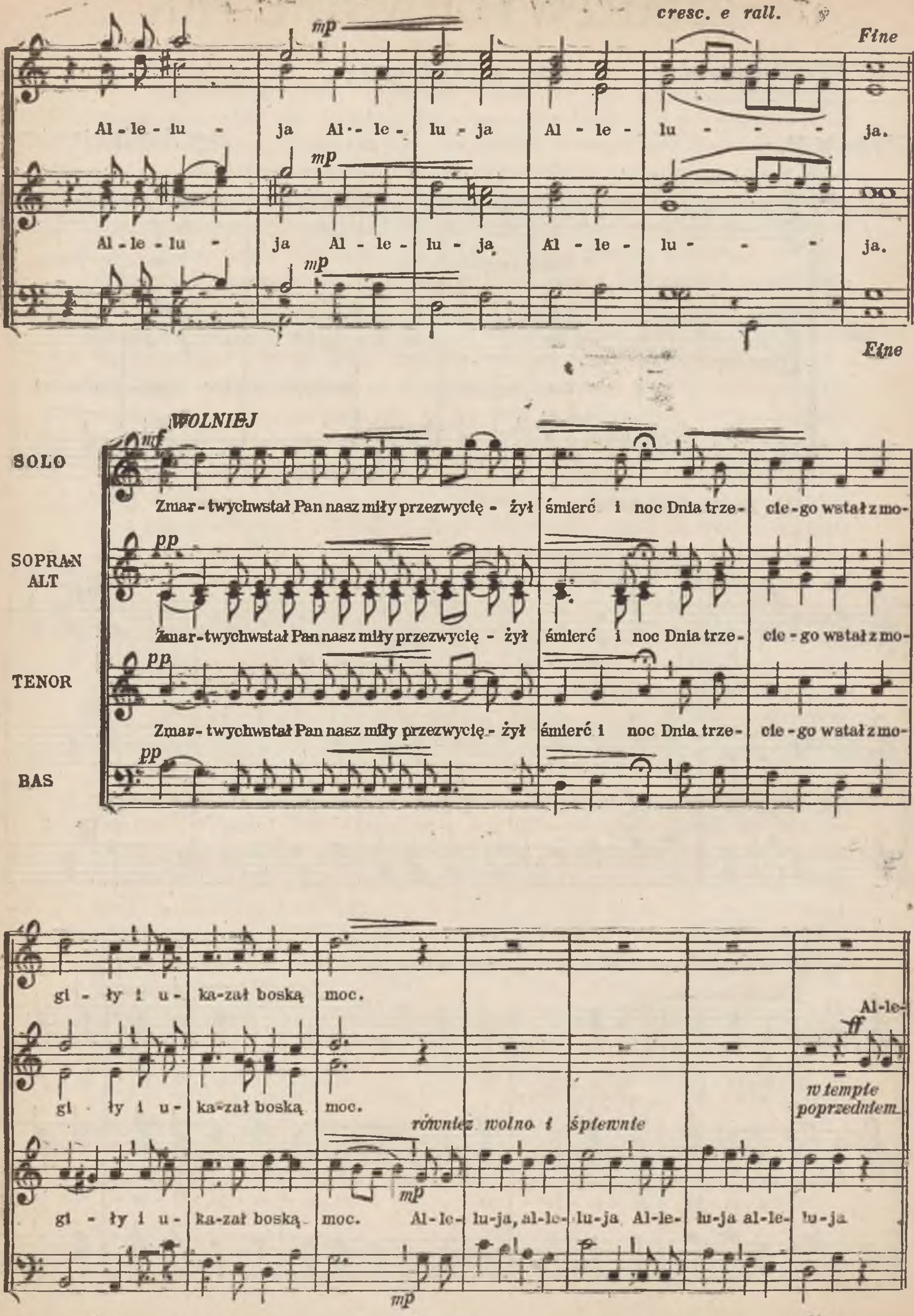
ZMARTWYCHWSTAŁ PAN

PIEŚŃ WIELKANOCNA

Słowa W. B.

Jan Maklakiewicz
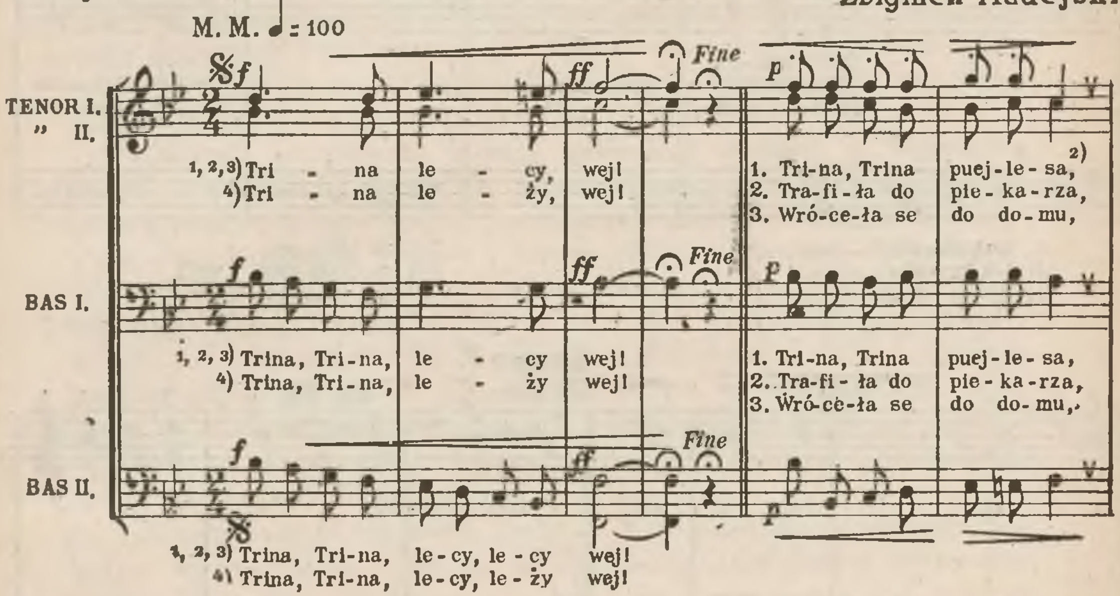



cresc. e rall.
Fine
mp
Al - le - lu - ja Al - le - lu - ja Al - le - lu - - - ja.
mp
Al - le - lu - ja Al - le - lu - ja Al - le - lu - - - ja.
mp
Fine
WOLNIEJ
SOLO
mf
Zmar - twychwstał Pan nasz miły przezwycię - żył śmierć i noc Dnia trze - cie - go wstał z mo-
SOPRAN
ALT
pp
Zmar - twychwstał Pan nasz miły przezwycię - żył śmierć i noc Dnia trze - cie - go wstał z mo-
TENOR
pp
Zmar - twychwstał Pan nasz miły przezwycię - żył śmierć i noc Dnia trze - cie - go wstał z mo-
BAS
pp
gi - ły i u - ka-zał boską moc.
Al-le-
ff
gi - ły i u - ka-zał boską moc.
w tempie poprzedniem
również wolno i śpiewnie
gi - ły i u - ka-zał boską moc. Al - le - lu-ja, al-le - lu-ja Al-le - lu-ja al-le - lu-ja
mp
mp
D. S. 𝄋 al Fine

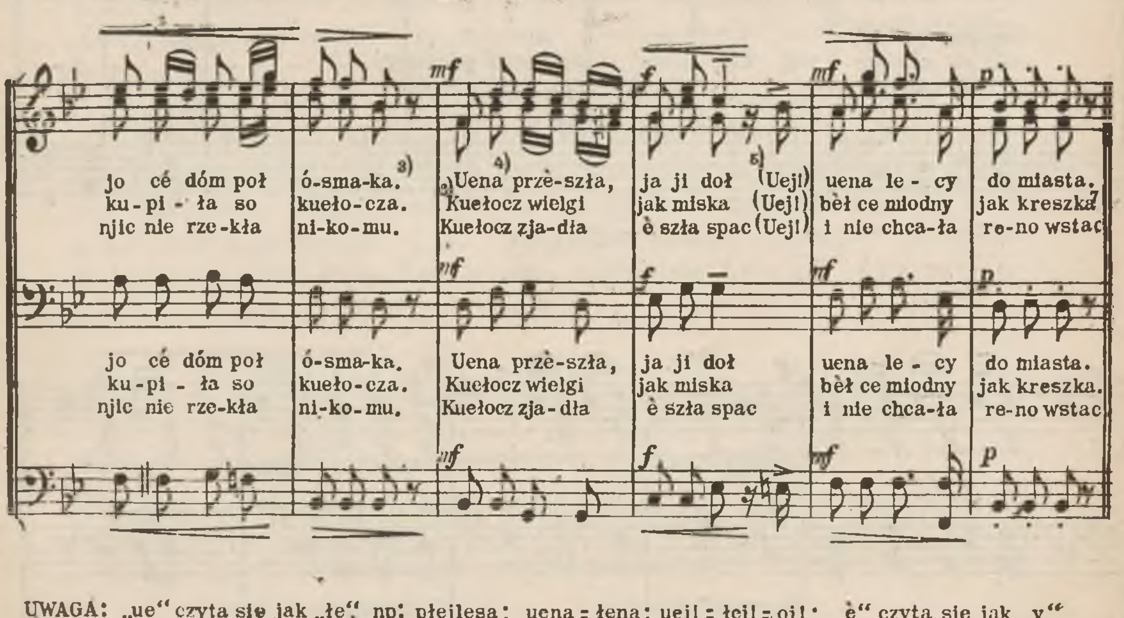
Trina[1]

PIEŚŃ KASZUBSKA NA 4 GŁ. CHÓR MĘSKI

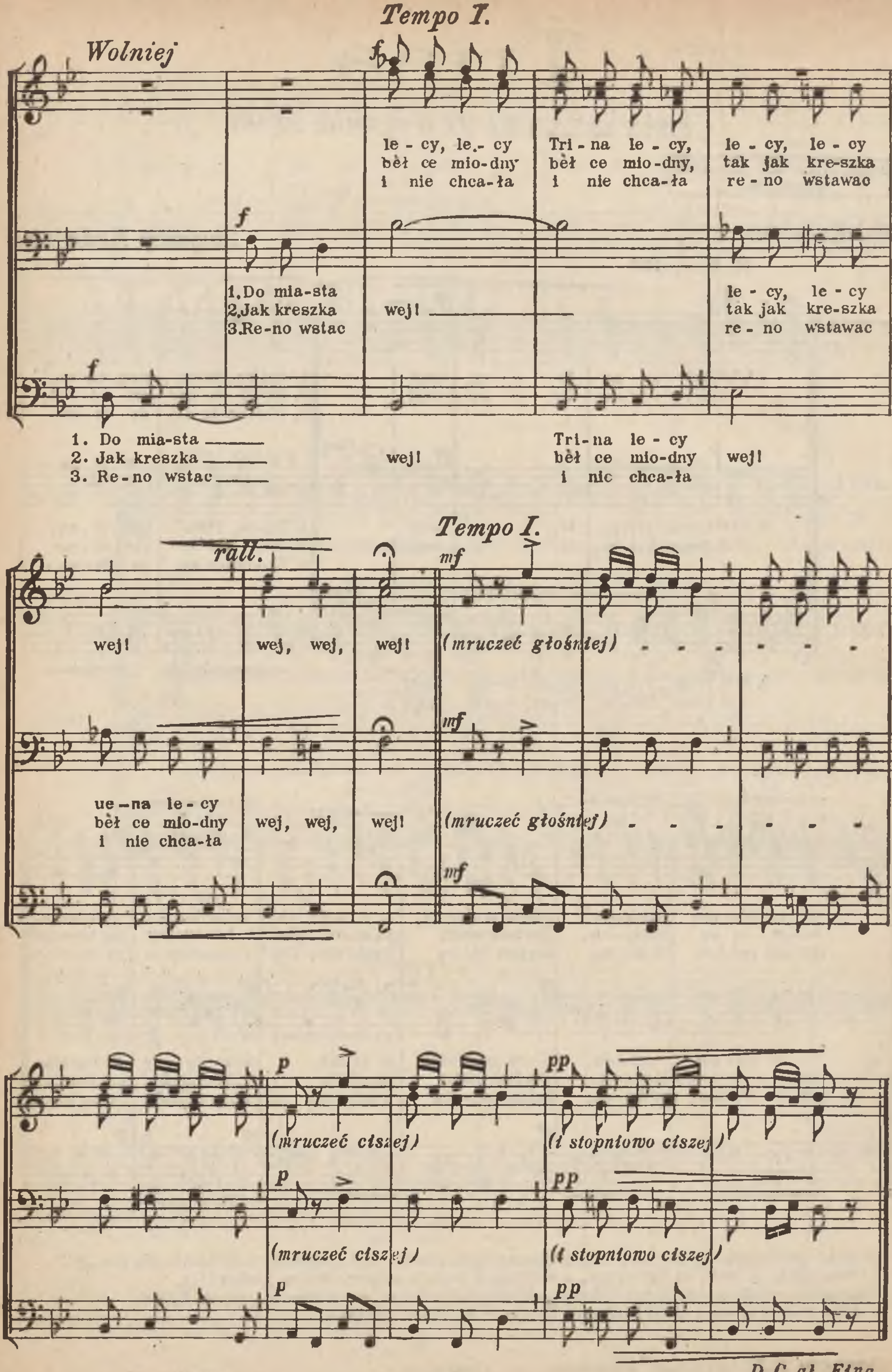
Melodja ludowa

Zbigniew Madejski





UWAGA: „ue" czyta się jak „łe", np: płejlesa; uena = łena; uej! = łej! = oj!; „è" czyta się jak „y"
[1] Trina = imię żeńskie od Katarzyna, a w drugiem pojęciu oznacza także płaksę;
[2] puejlesa = pójdźno = chodźno; [3] ósmak = ósma część talara, a wobecnem pojęciu 20 gr.
[4] uena = ona; [5] uej = oj! [6] kuełocz = kołacz [7] kreszka = gruszka.


Tempo I.
Wolniej
le - cy, le.- cy
bèł ce mio-dny
i nie chca-ła
Tri - na le - cy,
bèł ce mio-dny,
i nie chca-ła
le - cy, le - cy
tak jak kre-szka
re - no wstawac
1.Do mia-sta
2.Jak kreszka
3.Re-no wstac
wej!
le - cy, le - cy
tak jak kre-szka
re - no wstawac
1. Do mia-sta
2. Jak kreszka
3. Re-no wstac
wej!
Tri-na le - cy
bèł ce mio-dny
i nic chca-ła
wej!
Tempo I.
rall.
wej! wej, wej, wej!
(mruczeć głośniej)
ue-na le - cy
bèł ce mio-dny
i nie chca-ła
wej, wej, wej!
(mruczeć głośniej)
(mruczeć ciszej)
(i stopniowo ciszej)
(mruczeć ciszej)
(i stopniowo ciszej)
D. C. al Fine.

rządu i omawia się zamierzenie na przyszłość oraz obiera się władze Związku. Tu należy nadmienić, iż Prezesami Związku Mazowieckiego byli kolejno: pp. Zygmunt Pomian-Kaczyński, Mjr. Dr. Jan Niezgoda, Antoni Markowski i Dr. Józef Wiśniowski. W bieżącej kadencji prezesem jest znany w świecie muzycznym prof. Tadeusz Czerniawski.

Nad artystyczną działalnością związkowych zespołów czuwa Komisja Artystyczna że związkowym dyrygentem na czele. Od początku stanowisko to zajmował niezapomniany ś. p. Piotr Maszyński, po śmierci którego miejsce to objął prof. Wacław Lachman.

Związek Mazowiecki z racji posiadania siedziby w Warszawie ma na sobie jeszcze jeden b. ważny obowiązek — reprezentowanie śpiewactwa polskiego wobec goszczących często w stolicy zamiejscowych i zagranicznych chórów i tak: w 1927 r. — wobec chóru łotewskiego Reitersa oraz chóru nauczycieli słowackich; w 1928 r. — chóru fińskiego „Sucmi Laulu“, w 1929 r. — chóru chorwackiego „Kuhač", w 1930 r. — powtórnie łotewskiego chóru Reitersa, w 1931 r. znanego muzyka estońskiego prof. Leinusa, w 1932 r. — katowickiego chóru „Ogniwo" i chóru sokołów czeskich z Morawskiej Ostrawy i wreszcie w 1934 r. — po raz trzeci łotewskiego chóru Reitersa i estońskiego chóru „Meestelaulu Selts“.

Z najbliższych zamierzeń Związku Mazowieckiego najważniejszym będzie zjazd chórów Związku w Warszawie połączony z konkursem w dniu 16 czerwca 1935 r.

W roku bieżącym chórom Związku Mazowieckiego przypadnie zaszczyt śpiewania podczas uroczystości wręczenia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej honorowej odznaki Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych.

W roku przyszłym Związek Mazowiecki weźmie udział w przyjmowaniu w murach stolicy Wszechświatowego Zjazdu polskich zespołów śpiewaczych.

Jak widać z powyższego, zadania Związku są duże i tym prędzej będą urzeczywistnione, o ile wszystkie chóry, istniejące na terenie Związku, a nienależące doń jeszcze, wzmocnią Związek swem przystąpieniem do ogólnej rodziny śpiewaczej.

INTERPRETACJA NASZEGO DODATKU CHÓRALNEGO.

Zbigniew Madejski **„Trina“**, pieśń kaszubska na 4 gł. chór męski.

Jest to pieśń regjonalna, żartobliwa, osr.uta na tekscie i melodji pieśni ludowej, śpiewanej na Kaszubach w powiecie morskim.

Sposób wykonania pieśni:

Wstęp rozpocząć forte i siłę rozwijać poza fermatę, po której uciąć.

I część śpiewać lekko, piano, staccato.

II część rozpocząć nieco mocniej, drugi takt jeszcze mocniej, zaakcentować w tenorze pierwszym wyraz „doł“, a w innych głosach „uej!“, poczem stopniowo ściszać.

III część — solo basowe wykonać wolniej, tubalnie; od słów „lecy, lecy“, — żywo a wyrazy „wej“ „wej“ „wej“! stopniowo silniej, a wolniej i cięż́ej.

IV część mormorando nucić początkowo głośniej, a od 5 taktu stopniowo sciszać aż do ppp., żeby znów wystrzelić na wstępie, po którym pieśń kończy się.

Końcowe „Trina leży“ wykonać wolniej.

Jan]Maklakiewicz **„Zmartwychwstał Pan“**, pieśń wielkanocna na chór mieszany.

Jest to pieśń oryginalna o charakterze maestatycznym i radosnym.

Wyjścia basowe i tenorowe potraktować jako fanfary, które wraz z potężnemi odzywkami chóru tworzą wstęp do I części, rozpoczynającej się od radosnego okrzyku sopranów: Alleluja. Część tę śpiewać marciale, radośnie i wesoło.

II część o charakterze psalmodycznym jest jakby krótką modlitwą.

Chór powinien w tym miejscu zejść na plan drugi, ażeby wydobyć nawierzch partję solową, Z chwilą kiedy skończy się solo, podkreślić śpiewne alleluja tenorów i basów, a następnie powrócić do potężnego i radosnego alleluja z pierwszej części.

Utwór ten śpiewać można i z akompanjamentem organów lub fortepianu.

W ostatnim wypadku należy grać to samo, co śpiewa chór.

NASZE WYDAWNICTWA CHÓRALNE

Piotr Maszyński. **Mazur z „Jasełek"** na chór mieszany w układzie ułatwionym.

Jest to kompozycja znana i z satysfakcją wykonywana, ze względu na swój polski charakter, doskonałą formę i świetne brzmienie.

Stanisław Moniuszko, **Serenada wiejska z op. „Verbum nobile"** na chór mieszany. Wydanie poprawione.

Piękną tę pieśń podajemy z podwójnym tekstem: ze słowami śpiewanemi w operze oraz z innemi, okolicznościowemi, napisanemi przez Piotra Maszyńskiego na uroczystość 500-go przedstawienia opery „Halka" na scenie warszawskiej dn. 9 grudnia 1900 r.

W tekscie muzycznym poczynione zostały minimalne zmiany, ściśle według partytury, a to w tym celu, ażeby można wykonywać utwór ten bez akompanjamentu.

Kazimierz Wiłkomirski. **„Idzie wojsko od Wawelu"** na chór mieszany.

Jest to pieśń patrjotyczna, o charakterze marszowym. Polecamy ją chórom jako utwór efektowny, popisowy i niezbyt trudny. Jest przytem melodyjny i bardzo ciekawy pod względem harmonicznym.

ŻYCIE ORGANIZACYJNE

ZAGRANICA:

Chicago — Związek Śpiewaków Polskich

Zjazd 24 Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, który się odbył z końcem miesiąca maja, 1934 r. był Zjazdem epokowym w historji życia naszej organizacji. Biorac pod uwagę ciężki kryzys ekonomiczny, Zjazd 24 był jednym z najliczniejszych. Przybyli na ten Zjazd delegaci i delegatki chórów przeważnie na swój koszt, wykazując przez to wielkie umiłowanie dla tej idei, której na imię „Pieśń Polska".

Należy się również w dużej mierze uznanie komitetowi przedzj zdowemu, za szczerą i bezinteresowną pracę wszelkich przygotowań do Zjazdu, jak również za sukces finansowy z tegoż. Zjazd 24. odbywał się w bardzo podniosłym i świątecznym nastroju, z powagą i ważnością chwili w obecności miłego nam gościa z Polski, delegata na nasz Zjazd w osobie majora dr. Jana Niezgody, sekretarza jeneralnego Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Polsce, Prof. Jerzego Bojanowskiego, Konsula Generalnego z New Yorku dr. Marchlewskiego i wielu innych wybitnych osób, reprezentantów organizacyj polskich. Najważniejszym momentem Zjazdu było połączenie Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce ze Zjednoczeniem Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Polsce, następnie wręczenie i udekorowanie Związku Śpiewaków Polskich przez majora dr. Jana Niezgodę odznaczeniem honorowem 1-go stopnia, nadanem

przez Kapitułę Odznaczeń Honorowych i Radę Naczelną Zj. Pol. Żw. Śp. i Muz. w Polsce, oraz nadanie Członkostwa Honorowego Zw. Śp. w Am. prof. Jerzemu Bojanowskiemu majorowi dr. Janowi Niezgodzie i zasłużonemu śpiewakowi kol. Józefowi Handke, członkowi Chóru Chopin nr. 1 bibljotekarzowi i chorążemu Zw. Śp. Pol. w Ameryce.

Zjazd 25-ty ma się odbyć w Chicago w roku 1937.

Chicago — „Nowe Życie".

Uroczystość instalacji Tow. śpiewaczego „Nowe Życie" zagaił kolega S. Janiszewski, przewodniczący komitetu, powołując kolegę F. M. Lessla na przewodniczącego wieczorku instalacyjnego. Kolega przewodniczący streścił kulturalną działalność Towarzystwa przez ostatnie lat 28, podkreślając prace położone tak na polu sztuki, jak i w kultywowaniu pieśni polskiej.

Następnie przewodniczący odczytał telegramy z Życzeniami od kol. W. Szepietowskiego, prezesa chóru „Chopin" No. 1, oraz od kolegów F. Wilgi i W. Morawskiego, urzędników Z. C. Zw. Śp. Pol..

Z kolei przemawiał kol. J. K. Wieczorek, prezes Okręgu I Zw. Śp. Pol. Kolega prezes w swojem przemówieniu usilnie nawoływał kolegów, którzy zaniedbują się (już to z własnych kłopotów, czy też od nich niezależnych) w przychodzeniu na lekcję, aby w przyszłości starali się wrócić w szeregi śpiewacze. Zdradził również tajemnicę wstępnych planów chóru „Nowe Życie", a mianowicie myśl wyjazdu do Polski, z okazji Wszechpolskiego Zjazdu Śpiewaków w r. 1936. Ostatnim mówcą był kol. K. Wasilewski nowoobrany prezes Tow. Śp. i Dram. „Nowe Życie". Z tytułu kierownika, kol. Wasilewski tak w swoim jak i chóru imieniu, podziękował zebranym za liczne przybycie prosząc o popieranie nadal zespołu.

W dniu 24 lutego 1935 odbył się wieczór instalacyjny chóru „Chopin".

Program zagaił p. Karaśkiewicz, prezes komitetu instalacyjnego, i powołał na przewodniczącego p. Karola Piątkiewicza, naczelnego redaktora pism związkowych i wielkiego przyjaciela pieśniarzy polskich. Redaktor Piątkiewicz w swem przemówieniu podkreślił jak wielką misję społeczną, narodową i wychowawczą wypełniają na wychodztwie pieśniarze polscy, którzy nie tylko że wychodźtwu polskiemu dają piękno pieśni polskiej i mowy ojczystej, nietylko że dają nam swe serca i dusze, lecz są również tutaj w Stanach Zjednoczonych ambasadorami pieśni i kultury polskiej wśród obcych.

Mówca w streszczeniu omówił historję ofiarnej pracy śpiewaków polskich na wychodztwie, — wspominał te chwile wojenne kiedy to pieśniarze polscy budzili zapał do poświęceń i do pracy narodowej, zachęcali do walki o niepodległość ojczyzny, i radził chórowi Chopin urządzenie koncertu utworów wyłącznie chopinowskich.

Piękne swe przemówienie red. Piątkiewicz zakończył wezwaniem — „spełniajcie dalej tak jak dotychczas waszą piękną i ofiarną pracę dla polskości, głoście chwałę imienia polskiego, pieśnią polską zachęcajcie nas wszystkich nadal do pracy narodowej, a — za to wdzięczne wam będzie wychodźtwo, a Polska was pobłogosławi".

Boston — Związek Śpiewaków Polskich.

Związek Śpiewaków Polskich w Nowej Anglji, zwrócił się do Rady Naczelnej Zjednoczenia P. Z. Śpiew. i Muz. z gotowością przystąpienia do naszej organizacji. W ten sposób Zjednoczenie powiększy się o jeden Związek, o ile Związek Nowej Anglji nie zechce połączyć się ze Związkiem Centralnym z siedzibą w Chicago.

W KRAJU.

Zjazd i konkurs śpiewaczy w Warszawie

W dążeniu do zacieśnienia więzów życia organizacyjnego Zarząd Związku Mazowieckiego Polskich Stowarzyszeń Spiewaczych i Muzycznych uchwalił zorganizować Ogólny Zjazd wszystkich zespołów śpiewaczych Związku, który się odbędzie dnia 16 czerwca 1935 r. w Warszawie. Zjazd ten obejmuje wswym programie, jako punkt najważniejszy, indywidualny i zbiorowy popis wszystkich zespołów, aby poznanie się wzajemne oparte zostało na wzajemnem usłyszeniu się i ocenieniu osiągniętych wyników pracy, co również, w związku z projektowanemi na rok przyszły uroczystościami jubileuszowemi z racji 10-lecia Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych, jast bardzo pożądane

Warunki popisu są następujące:

W popisie wziąć mogą udział tylko te należące do Związku zespoły chóralne, które w dn. 1 marca, b. r. liczyły przynajmniej 16 czynnych członków.

Zespół, stający do popisu, obowiązany jest do 15 kwietnia r. b. przesłać Zarządowi Związku odpowiednie oświadczenie wraz z listą śpiewaków, z oznaczeniem rodzaju głosu i daty wstąpienia do zespołu każdego śpiewaka. Oświadczenie winno zawierać siedzibę i nazwę zespołu, ogólną liczbę śpiewaków, imie i nazwisko dyrygenta oraz tytuł i nazwisko autora wybranego dowolnie utworu, jednego lub kilku, ktćre przygotować należy „a capella" z tem tylko ograniczeniem, by łączny czas wykonan:a nie przekraczał 5-ciu minut. Udział zawodowych śpiewaków dla wzmocnienia głosów i dyrygenta w śpiewie jest wykluczony.

Niezależnie od utworów dowolnych zespoły winny przvgotować po dwa następujące utwory do wspólnego wykonania; a) chóry męskie: Z. Noskowskiego „Do Siewu" i W. Lachmana „W górach"; b) chóry mieszane: St. Moniuszki „Serenadę Wiejską" i P. Maszyńskiego „Mazura" w 1-ej redakcji. Utwory te zostały już wydrukowane nakładem mies. „Chór".

Utwory te są do nabycia w lokalu Związku (W-wa, Sienkiewicza 8 m. 5) w każdy piątek między godz. 19 — 20, na prowincję za zaliczeniem pocztowem, po uprzedniem zgłoszeniu ilości ezgemplarzy. Porządek kolejny występów na popisie zostanie ustalony drogą losowania.

Do wykonania utworów zbiorowych dopuszczalne jest łączenie się zespołów w chóry np. okręgowe, lub t. p., o czem Zarząd Związku musi być również do dn. 15 kwietnia r. b. zawiadomiony.

Komisja punktacyjna będzie brała pod uwagę w swych ocenach jedynie poziom wykonania utworu, wybranego przez zespół, bez uwzględnienia jego trudności technicznych, oznaczając punktami do późniejszego zsumowania: a) czystość brzmienia, b) jakość brzmienia, c) poczucie rytmu, d) wymowa, e) jakość wykonania i jego wyraz.

Zdając sobie sprawę, że udział chórów prowincjonalnych w dużej mierze uzależniony będzie od zniżek kolejowych, Zarząd Związku podaje do wiadomości zainteresowanych chórów, że zniżki kolejowe na Zjazd ma zapewnione.

50-lecie Krakowskiego Chóru Akademickiego.

Otrzymaliśmy wiadomość, że 8 i 9 czerwca b. r. ma się odbyć w Krakowie uroczysty obchód 50-lecia krakowskiego Chóru Akademickiego, połączony ze zjazdem byłych członków tego towarzystwa, jednego z najstarszych zespołów śpiewaczych w Polsce, a prawdopodobnie najstarszego chóru akademickiego w Europie, mającego bardzo piękną kartę w historji rozwoju polskiej kultury muzycznej.

Wciągu 50-ciu lat wyszło z niego ponad tysiąc śpiewaków, — którzy po opuszczeniu Uniwersytetu przeważnie prowadzili w dalszym ciągu działalność śpiewaczą w szerszych sferach społeczeństwa, a wielu z nich pracuje na tem polu do dnia dzisiejszego. Kilkunastu byłych członków towarzystwa zajęło zaszczytne miejsce w świecie muzycznym jako kompozytorowie i dyrygenci jak: Wiktor Barabasz, Bolesław Wallek-Walewski, Marjan Rudnicki, Józef Życzkowski i inni, czy też jako artyści opery, których większa część działa obecnie na scenie i estradzie.

W pewnych okresach swego istnienia zajmował krakowski Chór Akademicki przodujące stanowisko w naszym ruchu śpiewaczym, dał się poznać zagranicą przez szereg występów, a prawie wszyscy wybitniejsi kompozytorowie polscy pozostawali z nim w styczności, nadsyłując mu swoje utwory do wykonania. Ze względu na tak piękną przeszłość krakowskiego Chóru Akademickiego inicjatorowie obchodu jubileuszowego postanowili urządzić tę uroczystość w dużym rozmiarze i przy tej sposobności uwydatnić także znaczenie środowiska, które umożliwiło chórowi ten pomyślny rozwój, a więc związać ją z Uniwersytetem Jagiellońskim i z miastem. Program obchodu zapowiada między innemi akademję w gmachu Uniwersytetu, koncert, zebranie towarzyskie, a nadto wydanie śpiewnika pod nazwą „Kantyczki Krak. Chóru Akad.", obejmującego utwory lekkie, najczęściej w ciągu 50-lecia przez chór śpiewane. Jak z tego widać, obchód jubileuszowy krakowskiego Chóru Akademickiego będzie w bieżącym życiu śpiewactwa polskiego jednem z najbardziej interesujących wydarzeń.

K R O N I K A.

Turniej śpiewaczy we Lwowie

W dniu 17 marca br. odbył się staraniem lwowskiego Związku w wielkiej sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego po raz pierwszy we Lwowie turniej śpiewaczy, do którego stanęło 11 poważnych zespołów. Każdy zespół wykonał obowiązkowo jeden z odznaczonych i wyróżnionych na zesłorocznym konkursie kompozytorskim utworów T. Szeligowskiego, T. Kasserna, Z. Moczyńskiego, M. Mierzejewskiego, L. Bursy, W. Hausmana St. Kinarskiego. Sąd turniejowy, w skład którego weszli: ks. Fabjan Madura z Tarnopola, dyr. dr. Adam Sołtys ze Lwowa i dyr. Stefan Stoiński z Katowic, który oceniał intonację, czystość, brzmienie, rytmikę, dynamikę, wymowę, frazowanie i trudność utworu, przyznał na podstawie osiągniętych punktów, w kategorji chórów mieszanych pierwsze miejsce lwowskiej *„Lutni"*, drugie *„Chórowi Robotniczemu"*.

Chóry męskie zaś zajęły następującą kolejność: 1) Lwowskie *„Echo-Macierz"*, 2) Lwowski *„Bard"*. 3) Lwowska *„Syrena"* 4) *„Echo-Przemyśl"*, 5) Lw. *„Chór Techniczki"*, 6) Lw. *Chór Medyków Weter"*, 7) Lw. *„Chór Legjonistów"*, 8) Lw. *„Chór Akademicki"*, 9) *„Echo Drohobycz"*. Za najtrudniejsze do wykonania utwory uznano: Kasserna *„Balladę o królu Herodzie"* (15 punktów) i Bursy *„Piechota na front"* (15 punktów). Zespoły wykazały nadzwyczaj wysoki poziom artystyczny i dały dowód tężyzny śpiewaków-amatorów. Sala P.T.M. zapełniona szczelnie publicznością rozlegała się co chwila rzęsistemi oklaskami.

Chór „Harfa" w Estonji i na Łotwie

Towarzystwo Śpiewacze „Harfa" odbyło w zespole 56-ciu osób w dniach od 16 do 24 lutego r. b. wraz z art. Opery Adamem Doboszem tournee po Estonji i po Łotwie, gdzie pod wodzą swego zasłużonego dyrektora Wacława Lachmana koncertowało w Tal-

linie (Rewel), Tartuu (Dorpat), Rydze i Daugavpils (Dyneburg) przed publicznością, wypełniającą po brzegi sale koncertowe.

„Harfa" zarówno w Tallinie (sala koncertowa Estonji na przeszło 1000 osób) jak i w Tartuu (sala „Boga pieśni Vannemuine") osiągnęła olbrzymie sukcesy, wyrażające się owacjami publiczności oraz wręczeniem „Harfie" adresu od zrzeszeń śpiewaków estońskich, od zjednoczenia myśli estońsko-polskiej (tak pięknie wyrażonej skałą granitu z flagą Estonji i wieńcem o szarfach estońsko-polskich), od zjednoczonych akademickich kół pieśniarskich (wience i kwiaty), od chórów niemieckich (wieniec), od nauczycieli muzyki (kosz kwiatów) i t. d. W czasie pobytu w stolicy Estonji Harfiści przyjęci byli na zamku przez Głowę Państwa, Prezydenta Poetsa, dalej byli gośćmi w poselstwie polskiem, gdzie minister Przesmycki wraz z małżonką gościnnie podejmowali śpiewaków. Śpiewactwo estońskie wydało bankiet na cześć gości z Polski w sali „Dancing-Gloria", na którym wzajemne serdeczne przemówienia były wyrazem uczuć ze strony miłych gospodarzy i podejmawanych gości.

W stolicy Łotwy, w Rydze, harfiarze koncertowali w sali miejscowego Konserwatorjum, gdzie entuzjastycznie byli przyjmowani przez publiczność, przyczem wręczono „Harfie" wieńce i kosze kwiatów: od Chóru Raiters'a (po wspaniałem przez Niego przemówieniu), od Chórów Łotewskich, niemieckich, organizacyj nauczycielskich, przedstawicielek kolonji polskiej, towarzystwa zbliżenia łotewsko-polskiego i t. d. W Rydze „Harfa" nawiązała nici szczerej przyjaźni z czynnikami artystycznemi stolicy na czele z dyrerektorem Raitersem którego „Harfa" mianowała swym członkiem honorowym. Następnie warszawiacy doświadczyli miłej gościny ze strony posła Rzplitej, członka honorowego „Harfy" ministra Beczkowicza, który otoczył swą troskliwą opieką imprezę artystyczną w Rydze.

Drugi koncert na Łotwie, w Daugavipils miał specjalne znaczenie, ze względu na dość liczną kolonję polską, mieszkającą w tem mieście. „Harfa" w Tallinie i Rydze złożyła wieńce na grobach nieznanego żołnierza.

W całej prasie estońskiej i łotewskiej „Harfa" znalazła dla siebie wyrazy szczerego podziwu, fachową ocenę zalet dyrekcji prof. Lachmana, wysoki poziom artystycznego wykonania programów koncertowych, dobór i sharmonizowanie głosów i t. p.

Ostatni piąty koncert dała „Harfa" w powrotnej drodze w Wilnie, w pięknej sali uniwersytetu im. Stefana Batorego.

Wspaniałe rezultaty artystyczne, jakie osiągnęła „Harfa" w krajach bałtyckich rozsławiły polskie imię zagranicą, a zarazem były realną pracą na drodze zbliżenia kulturalnego z narodami tych krajów.

Jak pracuje Poznań.

W ciągu lutego i marca odbywają się w Związku Wielkopolskim walne zebrania okręgów. Urządziły je również okręgi I i II, obejmujące Poznań i najbliższą okolicę. W Poznaniu skupia się pod sztandarami śpiewaczemi zgórą tysiąc osób, w czem 2/3 stanowią członkowie czynni śpiewający w 13 Kołach związkowych (bo są niestety i chóry nie należące do Związków). Praca ich rozwijała się pomyślnie, choć tu i ówdzie nie bez trudności i znalazła wyraz w zawodach oraz wspólnym koncercie zorganizowanym w lecie przez Zarząd na rzecz powodzian.

Wśród „elity" chórów na których z natury rzeczy skupia się uwaga szerszego społeczeństwa, wymienić należy: T-wo Muzyczne (dawn. Koło Śpiew. Polskie), które w r.b. obchodzi 50-lecie.

„Echo" zaprosiwszy do współpracy chór „Arion" oraz panie z T-wa Muz. i Chóru Nauczyc. przygotowuje pod kierown. prof. Wł. Raczkowskiego „Chrystusa na górze

Oliwnej" Beethovena i „Apokalipsę" Walewskiego. Kolejowe „Hasło" ma — dzięki łatwości wyjazdów — główne występy zagraniczne na oku „Lutnia" urządza również w najbliższym czasie własny koncert.

Liczniejszy od I okręg II zwiększył w tym roku ilość członków do 1400. ilość kół do 23 i wykazał ożywioną działalność, w której przeszkodę stanowił często brak sal odpowiednich do ćwiczeń oraz zbyt wysokie — podatki przy organizowaniu koncertów i t p. W obu tych sprawach skierowano odpowiednie wnioski pod adresem Zarządu Głównego.

WYDAWNICTWA MIESIĘCZNIKA „CHÓR".

Nr. 1. Wacław Lachman. Powiadają Aniołkowie nowinę. 4 gł. kolenda na chór męski a capella. Cena 0.20.

Nr. 2. Jan Maklakiewicz. Radujcie się bracia mili. Polonez — kolenda na chór mieszany z akompanjamentem fortepianu lub organów. Cena 0 20

Nr. 3. Stanisław Niewiadomski W Kanie Galilejskiej. — kolenda na chór mieszany a capella. cena 0,20.

Nr. 4. Wacław Lachman. Warczą karabiny.., na chór męski. Cena 0.20

Nr. 5. Piotr Maszyński. A jeśli ciebie zapomnę Ojczyzno. Pieśń patrjotyczna na chór mieszany. Cena 0.20.

Nr. 6. Stanisław Kazuro. Dziś Dziadka imieniny. Pieśń na chór mieszany, przeznaczona na 19-go marca. Cena 0,20.

Nr. 7. Jan Maklakiewicz. Trzy struny. Pieśń na chór męski do słów Kazimiery Iłłakowiczówny, dedykowanych w 1912 r. Józefowi Piłsudskiemu. Cena 0.20.

Nr. 8. Stanisław Niewiadomski. W Krzyżu cierpienie. Pieśń wielkopostna na chór mieszany a capella. Cena 0 20.

Nr. 9. A. Orłowski Mówił cichutko... Wesoła piosenka na głos solowy i 4 gł. chór męski. Cena 0.20.

Nr. 10. Piotr Maszyński. Mazur z „Jasełek" na chór mieszany w ułatwionym układzie cena 0.30 zł.

Nr. 11. Stanisław Moniuszko. Serenada wiejska z opery „Verbum Nobile" na chór mieszany.

Nr. 12. Kazimierz Wiłkomirski. Idzie wojsko od Wawelu na chór mieszany

Nr. 13. Jan Maklakiewicz. Zmartwychwstał Pan. pieśń wielkanocna na solo i chór mieszany.

Nr. 14. Zbigniew Madejski. Trina pieśń kaszubska na 4-gł. chór męski.

„CHÓR" wraz z dodatkiem nutowym ukazuje się na początku każdego miesiąca.

Warunki prenumeraty:

W kraju: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 gr.

Zagranicą: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 gr., kwartalnie 1 zł. 80 gr.

Konto w P. K. O. Nr. 29742.

Redaktor i wydawca: Jan Maklakiewicz. — Redakcja, administracja i skład główny w księgarni F. Grąbczewskiego, Warszawa, Krakow. Przedm. 1. (Tel. 617-55).

Drukarnia Kooperatywy Pracowników Drukarskich. Zielna 47. tel. 619-57.